

**Już 2 czerwca zespół Primavera Romy rozpocznie grę w turnieju finałowym Campionato 2011/2012. Zespół Alberto De Rossiego przygotowuje się w Trigorii do najważniejszych spotkań sezonu. Dziś Giallorossi pokonali 5-2 w towarzyskim meczu drużynę Monterotondo Lupa. Całe spotkanie spędził na murawie Nicolas Burdisso.**

Argentyńczyk nadrabia w ten sposób stracone z powodu kontuzji miesiące. Burdisso chce stawić się w normalnej formie na lipcowy obóz przedsezonowy. Obrońca pierwszego składu pomaga też drużynie De Rossiego w przygotowaniach, dając wskazówki młodszym kolegom. Dziś w kadrze meczowej zabrakło kilku piłkarzy powołanych na zgrupowania reprezentacji młodzieżowych. Na skrzydłach obrony zagrali nie widziani w tym sezonie nawet na ławce rezerwowych Calandra i Stefan.

Zespół Romy był bliski objęcia prowadzenia w 20 minucie, ale Viviani uderzył z 20 metrów z wolnego w słupek. W 34 minucie było 1-0 dla zespołu De Rossiego. Ciciretti dośrodkował mocno lewą nogą z wolnego, a piłkę wbił do bramki Orchi. Rywal zdołał wyrównać przed przerwą za sprawą Robertiego. Po przerwie zespół Romy wyszedł na prowadzenie za sprawą Nico Lopeza. W 56 minucie był ponownie remis, a Proietti Gaffi został pokonany strzałem głową. W 67 minucie drużyna De Rossiego wyszła po raz trzeci na prowadzenie. Ferrante skorzystał z asysty Svalviniego. Kilka minut później były napastnik Piacenzy trafił na 4-2, uderzając głową po dośrodkowaniu Cittadino. W 78 minucie wynik na 5-2 ustalił uderzeniem z woleja Terriaca. Widząc problemy zespołu Monterotondo, który grał w dziewiątkę bez dwójki kontuzjowanych graczy, sędzia zdecydował się zakończyć spotkanie na dziesięć minut przed czasem.

Autor: abruzzo